

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 20 września 2017 r., wydanym w sprawie z powództwa D. Z. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w Ł. i Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanych in solidum na rzecz powoda: zadośćuczynienie w kwocie 10 000 zł (pkt. 1 i 2), odszkodowanie w wysokości 7 366 zł (pkt. 3 i 4) oraz rentę na zwiększone potrzeby za okres od 1 lutego 2015 roku i na przyszłość w kwocie po 300 zł miesięcznie (pkt. 5 i 6), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 8) oraz orzekł o kosztach procesu (pkt 9) i nieuiszczonych kosztach sądowych (pkt 10).

W uzasadnieniu orzeczenia podniesiono, że pozwani odpowiadają za szkodę i krzywdę powoda związaną z upadkiem powoda na nierównym chodniku w maju 2014 roku. Do zdarzenia doszło na terenie pozwanej Spółdzielni, która ubezpieczyła się od odpowiedzialności cywilnej w (...) SA w Ł.. Powód doznał złamania dalszej nasady kości promieniowej lewej. Sąd uznał, że krzywdę powoda, który poniósł 6% trwałego uszczerbku na zdrowiu, rekompensuje kwota 15 000 zł (przy czym 5 000 zł wypłacono przed procesem). Z uwagi na to, że w okresie od maja 2014 roku do końca stycznia 2015 roku poszkodowany wymagał pomocy ze strony innych osób, przyznano mu odszkodowanie w kwocie 7 366 zł (z uwzględnieniem kwoty 672 zł wypłaconej z tego tytułu w postępowaniu likwidacyjnym). Wyliczając rentę na zwiększone potrzeby powoda na 300 zł miesięcznie, uznano za uzasadnioną dalszą rehabilitację i przyjęto potrzebę pomocy ze strony innych osób przy najcięższych pracach domowych.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w Ł., która zaskarżyła to orzeczenie w części, to jest w zakresie zadośćuczynienia ponad 5 000 złotych, odszkodowania, renty i kosztów postępowania.

Skarżąca zarzuciła:

I.naruszenie prawa procesowego, to jest art. 217 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 232 k.p.c. w związku z błędną oceną opinii biegłego S. oraz zaniechaniem uzupełnienia materiału dowodowego zgodnie z wnioskami pozwanych, a także art. 233 § 1 k.p.c. polegające na bezzasadnym przyjęciu utrzymywania się u powoda zwiększonych potrzeb;

II.naruszenie prawa materialnego, to jest art. 445 § 1 k.c. oraz art. 444 § 1 i 2 k.c. przez błędną wykładnię przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, a także bezzasadne zastosowanie przy przyjęciu prawa powoda do odszkodowania i renty.

Na powyższych podstawach skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez obniżenie zadośćuczynienia o 5 000 zł, oddalenie powództwa w zakresie odszkodowania i renty, a także o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja okazała się częściowo uzasadniona.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, co pozwala Sądowi Okręgowemu przyjąć te ustalenia za własne. Niestety, prawidłowo ustalone okoliczności faktyczne zostały częściowo błędnie ocenione pod kątem stosowanego prawa materialnego.

Nie ma racji skarżąca zarzucając naruszenie art. 217 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 232 k.p.c. Odstąpienie od dalszego postępowania dowodowego było uzasadnione, gdyż wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia zostały dostatecznie wyjaśnione. Podobnie ocena materiału dowodowego sprawy, którą przeprowadził Sąd Rejonowy była

prawkłowa, spełniała wymogi z art. 233 § 1 k.p.c. Trzeba pamiętać, że ocena dowodów prowadzona jest pod kątem ustalenia stanu faktycznego. Tym czasem skarżąca nie zakwestionowała żadnego elementu stanu faktycznego (nie ma żadnego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych). Zupełnie innym zagadnieniem jest podciągnięcie ustalonych faktów pod określone normy o charakterze materialnym. Stawiając zarzuty naruszenia procedury cywilnej, skarżąca nie bierze również pod uwagę, że opinie biegłych nie służą ustaleniu faktów, ale ocenie okoliczności faktycznych w zakresie, w jakim ocena ta wymaga wiedzy specjalnej. Dlatego wadliwość zaskarżonego orzeczenia należy oceniać na płaszczyźnie sposobu zastosowania prawa materialnego.

Bezasadny okazał się zarzut naruszenia 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 i 2 k.c. Sąd I instancji dokonując w oparciu o stanowisko judykatury wykładni przesłanki "odpowiedniości" zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia prawidłowo wskazał na kryteria, jakimi należy kierować się przy ustalaniu jego wysokości i prawidłowo zastosował je w ustalonym stanie faktycznym. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. pełni funkcję kompensacyjną. Przyznana suma pieniężna ma stanowić ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Podstawowym kryterium określającym rozmiar należnego zadośćuczynienia jest rozmiar doznanej krzywdy tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpienia fizycznych, ich intensywność i nieodwracalność ich skutków. Ocenie podlegają również cierpienia psychiczne związane zarówno z ich przebiegiem, jak i w razie ich nieodwracalności ze skutkami, jakie wywołują w sferze życia prywatnego i zawodowego. Zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym jest świadczeniem przyznawanym jednorazowo, ma charakter całościowy. Powinno stanowić rekompensatę za wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne zarówno te, których poszkodowany już doznał, jak i te, które zapewne w związku z doznany uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, wystąpią u niego w przyszłości, jako możliwe do przewidzenia następstwa czynu niedozwolonego. Zdaniem Sądu Okręgowego kwota 15 000 złotych zadośćuczynienia rekompensuje krzywdę powoda związaną ze skutkami wypadku z maja 2014 roku. Sąd Rejonowy trafnie zauważył wszystkie elementy stanu faktycznego obrazujące krzywdę powoda, łącznie z 6% trwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Ocena ta, jako oparta na całokształcie okoliczności faktycznych tego przypadku, pozostaje w granicach dopuszczalnego sędziowskiego uznania.

Częściowo uzasadniony był zarzut naruszenia art. 444 § 1 i 2 k.c., który w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia pozwala na naprawienie szkody, która obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, łącznie ze zwiększonymi potrzebami. Nie można wprawdzie zgodzić się ze skarżącą, że pomoc osób trzecich nie była powodowi potrzebna. Do przeciwnych wniosków prowadzą opinie biegłych ortopedy i rehabilitanta. Biegli różnili się nieco w ocenie skali zwiększonych potrzeb powoda

w poszczególnych okresach, ale żaden z nich nie zanegował zasadności wspomaganie powoda przez inne osoby do końca stycznia 2015 roku. Sąd Rejonowy prawidłowo wyciągnął wnioski z obydwu opinii i nieco uśrednił podawane w nich wartości godzinowe. Okres leczenia od wypadku do

11 sierpnia 2014 roku (usztywnienie ręki, zabieg usunięcia stabilizacji zrastającej się kości), to wymiar 3 godzin opieki dziennie. Następnie do końca października 2014 roku (czas gojenia się rany po operacji) obejmuje pomoc w wymiarze 1 godziny dziennie, co łącznie – zgodnie z wyliczeniem Sądu

I instancji – daje 6 688 złotych. Od tej kwoty należy odjąć 672 złote, bo taką kwotę powód uzyskał przed procesem. Do zasądzenia pozostaje więc 6 016 złotych. Za kolejne trzy miesiące: listopad, grudzień 2014 roku i styczeń 2015 roku powodowi należy się po 300 złotych miesięcznie, a więc łącznie 900 złotych. Dodając należne powodowi kwoty uzyskujemy 6 916 zł. Sąd Rejonowy zasądził o 450 złotych za dużo. Błąd wynikał z podwójnego zasądzenia renty za październik 2014 roku oraz 150 zł za połowę września 2014 roku (str. 9 i 11 uzasadnienia).

Rację ma skarżąca, że powód nie udowodnił uprawnienia do renty na zwiększone potrzeby od lutego 2015 roku i na bieżąco. Z opinii biegłego ortopedy wynika, że proces leczenia uszkodzonej ręki już się zakończył. Opinia ta nie została podważona. Nie ma więc żadnego uzasadnienia do przyjęcia, że powód musi ponosić koszty leczenia w wysokości 100 zł miesięcznie. Wprawdzie biegła rehabilitantka wskazała, że powód nie powinien zaniebierać rehabilitacji, ale wyraźnie zalecenia obejmują ćwiczenia wykonywane we własnym zakresie. Oczywiście dodatkowa rehabilitacja specjalistyczna zawsze jest wskazana. Jednak uwypuklenie przez biegłą, że chodzi jej o zajęcia w ramach NFZ jest jasnym wskazaniem, że chodzi

o rehabilitację w miarę możliwości, a nie konieczną. Nie ma więc w przypadku ewentualnych dalszych wydatków na rehabilitację związku przyczynowego

w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Podobnie brakuje wskazań do uznania, że w związku ze zdarzeniem, za którego konsekwencje skarżący odpowiada, istnieją wskazania do zapewniania powodowi pomocy innych osób. Biegła rehabilitant podała, że pomoc taka jest potrzebna jedynie sporadycznie i przy najcięższych pracach. Takiej pomocy wymaga czasem prawie każdy człowiek, zwłaszcza w miarę upływu lat życia. W tej sytuacji faktycznej przyjęcie wydatków w wysokości 200 zł miesięcznie na podstawie art. 322 k.p.c. było błędne. Sposób działania Sądu Rejonowego nie wynikał z braku możliwości udowodnienia wysokości szkody, ale z dowolnego przyjęcia, że szkoda w tym zakresie w ogóle istnieje.

Obniżenie wysokości świadczeń należnych powodowi skutkowało zmianą wyniku postępowania. Powód wygrał proces w 74% (16 916 : 22 960

x 100). W tej sytuacji należało zastosować art. 100 zd. 1 k.p.c. i stosunkowo rozliczyć koszty procesu. Powód poniósł koszty w wysokości 3 655 złotych (1 238 złotych opłata od pozwu i 2 417 złotych wynagrodzenie pełnomocnika z opłatą skarbową), a pozwani 5 334 złotych (4 834 złotych wynagrodzenia pełnomocników z opłatami skarbowymi i 500 złotych wydatków na biegłego). Łącznie koszty wyniosły więc 8 989 złotych, a więc powoda obciąża 26% tych kosztów, czyli 2 337,14 złotych, co oznacza, że nadpłacił 1 317,86 złotych (3 655 – 2 337,14 = 1 317,86). Pozwanych obciąża także 74% nieuiszczonych kosztów sądowych, a więc 637,24 złotych (z ogólnej kwoty 861,13 złotych).

Zmiana wysokości zasądzonych świadczeń dotyczy obojga pozwanych. Pozwane (...) SA w Ł. odpowiada w granicach odpowiedzialności ubezpieczonego (art. 822 § 1 k.c.). W tej sytuacji apelacja wywiedziona przez ubezpieczonego wywołuje skutek

w sferze obowiązków ubezpieczyciela. Zgodnie bowiem z art. 378 § 2 k.p.c. w granicach zaskarżenia sąd drugiej instancji może z urzędu rozpoznać sprawę także na rzecz współuczestników, którzy wyroku nie zaskarżyli, gdy będące przedmiotem zaskarżenia prawa lub obowiązki są dla nich wspólne.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw.

z art. 378 § 2 k.p.c., apelacja prowadziła do zmiany zaskarżonego orzeczenia w sposób opisany w sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Skarżąca wygrała sprawę

w instancji odwoławczej w 25% (4050 : 15 966 x 100). Koszty postępowania apelacyjnego wyniosły 4 399 złotych (po 1 800 złotych wynagrodzeń pełnomocników – § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 R. z 22.10.2015 r. – i 799 złotych opłaty od apelacji), a więc powód nadpłacił 700 złotych (1 099,75 złotych stanowi 25% kosztów II instancji; 1 800 – 1 099,75) i taka kwota podlegała zasądzeniu na jego rzecz.